S[...]OWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVII ŚRODA 15 CZERWCA 1927 ROKU. Nr. 162.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 31.559. Cena egzemplarza 20 groszy.

Zabójca Wojkowa przed sądem doraźnym.

Najwybitniejsi adwokaci podjęli się obrony Kowerdy.

Warszawa, 14.6 (Tel. wł.) — W środę o g. 10 rano rozpocznie się Sąd doraźny nad Kowerdą. W charakterze świadka został wezwany b. charges d'affaire w Londynie Rosenholc, oraz urzędnik poselstwa sowieckiego w Warszawie Grigoriew. P. Rosenholc telegraficznie zawiadomił Rząd polski, że przybędzie o godz. 7-ej rano we środę.

Po nadzwyczaj szybkiem przeprowadzeniu dochodzenia wstępnego urząd prokuratorski uznał za możliwe skierować sprawę do sądu doraźnego.

Opierano się na brzmieniu art. 1 ustawy o sądach doraźnych oraz na Rozporządzeniu Rady Ministrów z 1926 r., wychodząc z założenia, że poseł sowiecki, akredytowany przy rządzie polskim, podpada pod pojęcie funkcjonarjusza publicznego, za którego zabójstwo w myśl tegoż Rozporządzenia grozi sąd doraźny.

Czy ta interpretacja pojęcia „funkcjonarjusz publiczny" jest zgodną z naszemi przepisami prawnemi, z wyrokami sądu najwyższego, komentującemi ustawę o sądach doraźnych, oraz z zasadami prawa międzynarodowego, rozstrzygnie jutro sąd doraźny.

Rozpatrywać sprawę będzie sąd w składzie: przewod. sędzia Gumiński, oraz sędziowie Skawiński i Rypaczewski. Oskarżenie wnosi prokurator sądu okręgowego Rudnicki.

Obrony oskarżonego podjęli się adwokaci: Mieczysław Ettinger, Fr. Paschalski, Niedzielski i Paweł Andrejew z Wilna.

Obrona wniosła wczoraj podanie o powołanie do rozpraw 6-ciu świadków odwodowych: tj. Irenę Kowerdównę (siostrę oskarżonego), Piotra Majdaczewskiego, Dymitra Herasimowa, Bazylego Iwżenkę i Józefa Dzieczkowskiego — z Wilna, oraz Lidję Switczową z Warszawy na okoliczność, że Kowerda był Rosjaninem, głęboko odczuwającym krzywdy swej ojczyzny, że był nastrojony antybolszewicko, że był głęboko religijny, co wobec znanych prześladowań religijnych w Sowdepji tem głębiej odczuwał.

Sąd prawdopodobnie zarządził telegraficznie sprowadzenie tych świadków z Wilna.

Jak wiadomo, ustawa o sądach doraźnych przewiduje karę śmierci w tych wypadkach, w których przestępstwa są zagrożone ciężkiem więzieniem w naszym kodeksie karnym.

Tylko gdy zachodzą nader ważne okoliczności łagodzące, sąd władny będzie karę śmierci złagodzić na karę bezterminowego ciężkiego więzienia.

A więc Kowerdzie, który jest oskarżony z art. 453 k. k. (ciężkie więzienie od 8 do 15 lat) w sądzie doraźnym grozi zasadniczo kara śmierci lub dożywotnie ciężkie więzienie.

Obrona będzie szła w kierunku przekazania sprawy sądowi zwykłemu oraz wykazania, że Kowerda działał z pobudek ideowych.

Ekshumacja zwłok Juljusza Słowackiego.

SZCZĄTKI WIELKIEGO POETY ZŁOŻONE ZOSTAŁY DO HEBANOWEJ TRUMNY.

Paryż, 14.6 (Tel. wł.) We wtorek o godzinie 8 rano dokończono ekshumacji zwłok Juljusza Słowackiego.

Po odjęciu wieka trumny znaleziono wewnątrz szczątki wielkiego Wieszcza w postaci prochu i kości. Czaszka jest nienaruszona. Na czaszce pozostał się pukiel długich włosów. Po dokonaniu pomiaru czaszki, szczątki złożone zostały do trumny hebanowej.

20 b. m. zbierze się Sejm.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ PODPISAŁ DEKRET O ZWOŁANIU NADZWYCZAJNEJ SESJI SEJMOWEJ.

Warszawa, 14.6 (Tel. wł.) Dzisiaj, popołudniu do gmachu parlamentu przybył szef kancelarji minstra spraw wojskowych i przywiózł dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu Sejmu na nadzwyczajną sesję sejmową.

P. Prezydent Rzeczypospolitej powrócił dzisiaj w południe do Warszawy i zaraz przedstawiono mu do podpisania dekrety opatrzone już podpisami prezesa Rady ministrów o zwołaniu nadzwyczajnej sesji na dzień 20 b. m.

Tego dnia odbędzie się posiedzenie konwentu senjorów, a nazajutrz odbędzie się pierwsze posiedzenie Sejmu.

Na posiedzeniu konwentu senjorów uchwalony zostanie program obrad, o ile w międzyczasie na mającej się odbyć konferencji marszałka Rataja z premjerem Piłsudskim nie zostanie ustalony program.

Możliwe, że konferencja ta nastąpi jeszcze w ciągu wtorku.

RYK SYREN FABRYCZNYCH

I TYSIĄCE AEROPLANÓW PRZYWITAŁO „AMBASADORA LOTNICTWA AMERYKAŃSKIEGO" LINDBERGHA.

Nowy Jork, 14.6 (PAT) Ogłuszający ryk syren fabrycznych i parowców, oraz okrzyki setek tysięcy tłumów, zgromadzonych w Broadway powitały przybycie Lindbergha.

Setki aeroplanów krążyło ponad drapaczami nieba.

Pochód otworzyły oddziały wojska z orkistrami i rozwiniętemi sztandarami, poza któremi posuwał się samochód Lindbergha, kierując się do pałacu rady miejskiej, dokąd przybył o godzinie 2-ej popołudniu.

W City-Hall mayor Nowego Jorku wręczył Lindberghowi dyplom „ambasadora lotnictwa amerykańskiego".

W Parku centralnym Nowego Jorku gubernator stanu Nowego Yorku p. Smith wręczył Lindberghowi najwyższy medal zasługi.

Uroczystość odbyła się w obecności 300 tys. osób.

Szalony pościg za zbrodniarzami

NA PRZESTRZENI 300 KILOMETRÓW.

Londyn, 14.6 (Tel. wł.) W Stanach Zjednoczonych w miejscowości Jobiet gdzie znajduje się ciężkie więzienie, pięciu zbrodniarzy wyrwało się ze swych cel i wpadli do pokoju inspektora więziennego. Zbrodniarze, wywali rewolwer inspektorowi i sterroryzowawszy go jego własną bronią, zmusili do poprowadzenia auta, na którem zamierzali uciec.

Za zbrodniarzami rozpoczęła pościg straż więzienna i policja. Pościg trwał na przestrzeni 300 kilometrów i odbywał się w połowie tempie.

Podczas pościgu padły strzały, o których zginęło 2-ch uciekających zbrodniarzy. Dwuch zbrodniarzy zdołano ująć, a jeden uciekł.

UJEMNY BILANS HANDLOWY.

Warszawa, 14.6. (Tel. wł.) Bilans handlowy za maj zamyka się niedoborem 34 miljonów złotych w złocie.

TYLKO 60 MILJONÓW DOLARÓW?!

Warszawa, 14.6 (Tel. wł.) W najbliższych dniach podpisaną zostanie umowa w sprawie pożyczki zagranicznej na 60 miljonów dolarów po kursie 92, na 7 proc. Część pożyczki pójdzie na zakupno złota, część na inwestycje, a część na fundusz żelazny.

GENERAŁ PREZESEM BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO?

Warszawa, 14.6 (Tel. wł.) W dniu jutrzejszym powraca z urlopu wypoczynkowego gen. Rozwadowski, pierwszy zastępca szefa administracji armji.

Z wiązku z tem rozeszła się ponownie pogłoska o nominacji generała Góreckiego na stanowisko prezesa Banku gospodarstwa krajowego.

Nominacja ta wydaje się zupełnie prawdopodobna i podpisania jej należy się spodziewać w najbliższym czasie.

SPRAWA GEN. ŻYMIRSKIEGO.

Warszawa, 14.6 (AW) Termin rozprawy w sprawie byłego szefa administracji armji gen. Żymirskiego, oskarżonego o nadużycie władzy przy zatwierdzeniu umów z dostawami, został wyznaczony na dzień 4 lipca r. b.

Przewodniczyć będzie sądowi gen. Sikorski, oskarżać prokurator podpułkownik Rumiński, a bronić będzie adwokat Szurlej.

RAID DOOKOŁA AUSTRALJI.

Sydney, (Nowa Walja) 14.6 (PAT) — Lotnik kpt. Kigsfordsmith zamierza dokonać raidu dookoła Australji w przeciągu 11-tu dni. Podobnego lotu dokonał już lotnik Gobie, zużywając na to 22 dni.

NADZWYCZAJNE PRZYWILEJE DLA KSIĘŻY MEKSYKAŃSKICH.

Warszawa, 14.6 — Ojciec św. udzielił nadzwyczajnych przywilejów księżom meksykańskim, mocą których w Meksyku księża mogą odprawiać Mszę św. bez paramentów kościelnych, bez świec i rozpoczynać ją od Offertorium. Umierającym mogą zanosić Komunję św. ludzie świeccy, tak dzieci jak i dorośli obojga płci. Chorzy mogą się w miarę sił sami komunikować.

WYSTAWA WĘGIERSKA W KRAKOWIE.

Kraków, 14.6 (AW) W niedzielę dnia 19 b. m. odbędzie się o godzinie 11 przed południem otwarcie w pałacu sztuki w Krakowie węgierskiej wystawy.

W uroczystości otwarcia wystawy wezmą udział reprezentanci rządu węgierskiego i sekretarz stanu węgierskiego minister. oświaty Robert Kertesz z Budapesztu, poseł pełnomocny węgierski Belitska z Warszawy oraz przedstawiciel węgierskiej państwowej rady kultury i sztuki Fr. Hercez z Budapesztu.

NIEFORTUNNY WZLOT BALONÓW NAD CZECHOSŁOWACJĄ.

Praga, 14.6. — Próba wzlotu wolnych balonów nie powiodła się wskutek burzy, która pognała je w kierunku zachodnim. Z pośród 8 balonów, które wzleciały w przestworza 7. w tem dwa polskie „Warszawa" z por. Janusem i „Lwów" z por. Kraczkiewiczem w ulewnym deszczu i ciemnościach wylądowało szczęśliwie w okolicach Pragi, natomiast niemiecki balon „Schwarzenberg" zaginął bez wieści i dotąd nie nadeszły o nim żadne wiadomości.

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 14 czerwca 1927 r.

AKCJE: Bank Dyskontowy 131.50, Bank Handlowy 7.30, Bank Polski 144.50—145.00, Bank Spółek Zarobk. 82.00. Spiess 100.00 Czersk 1.00, Częstocice 3.10, Gosławice 70.00 Michałów 0.60, Cukier 5.00—5.00—5.02. Wysoka 123.00, Węgiel 98.00 — 101.00, Nobel 51.00—50.00, Cegielski 40.00, Lilpop 28.75—29.10, Modrzejów 9.10—8.80—9.00. Ostrowiecki 77.00—80.00, Parowozy 0.70—0.72. Rudzki 2.42 — 2.44, Starachowice 60.50 — 61.75, Zawiercie 36.50, Żyrardów 18.25, Majewski 40.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.91 i pół, Nowy Jork 8.93, Londyn 43.45, Paryż 35.04, Wiedeń 125.80, Praga 26.50, Włochy 49.52 Szwajcarja 172.02, Holandja 358.30.

Tendencja dla akcyj mocniejsza dla walut Włochy mocniej, reszta bez zmiany.

PRZEGLĄD PRASY

Napaść na sądownictwo i sędziego.

Sanacja prowadzi już od dłuższego czasu walkę podjazdową z sądownictwem polskiem Nie podoba się jej niezależność sądów, którćby chciała uzależnić dla swych celów partyjnych. Ostatnio z niesłychanie gwałtowną napaścią na sądownictwo i sędziego wystąpił „Głos Prawdy".

Na tych szpaltach — czytamy tam — wysunięty został w swoim czasie zagadnienie, czy z uwagi na groźne niebezpieczeństwo wymierzania sprawiedliwości w państwie za pomocą tak nadwyrężonego instrumentu sędziowskiego, z jakim mamy do czynienia, nie jest **koniecznością zawiesić na czas pewien nietykalność sędziów, przeprowadzić niezbędne w ich szeregach zmiany i przesunięcia**, poczem dopiero powrócić do stanu normalnego.

Po takim wstępie „Głos Prawdy" przytacza **jeden jedyny argument**, który ma dowieść słuszności tego potwornego żądania.

Co może być np. — pisze w. s. — warte dla polskiej idei państwowej i dla ducha polskości państwowej sumienie sędziego, który sobie spokojnie 30 czy 40 lat sądził gdzieś w Oreburskiej guberni biednych „ziemlaków", nie uchylając się od godziwego wynagradzania za trudy reprezentowania sprawiedliwości, w postaci takich lub innych prezentów i wygranych w karty, no i wypitek, ile dusza zapragnie? Nic, ale to dosłownie nic. A kto wie, czy i takich nie mamy sędziów?

Ale najbardziej dostało się sędziemu Grzybowskiemu za to, że przyjął wnioski obrońcy inż. Paulyego. „Głos Prawdy" pomawiając sędziego w niesłychany sposób o chęć wyrzeźbienia posągu bohaterskiego oskarżonemu z góry przewidując w pororoczem uniesieniu wyrok:

Nie pomoże ani „wielki" proces, ani ofiarne wysiłki p. sędziego Grzybowskiego, ani nadwyrężenie powagi sądowej sali. Będzie siedział.

Na taką napaść na sądownictwo i sędziego może sobie pozwolić człowiek niepoczytalny i nie zdający sobie sprawy z tego, czem jest niezależność i powaga sądu, który w Polsce stanowi ostoję praworządności. Sanatorom nie dogadza jednak bezstronność sądów, a nie podoba się ona zwłaszcza p. Stpiczyńskiemu, który wyrokami sądów za oszczerstwa mógłby sobie wylepić swój gabinet redaktorski, a na przyszłość radby widzieć taki ustrój sądowy, by po każdem swojem oszczerstwie mógł sam wyrokować:

— Nie będę siedział!

Coraz mocniej.

Socjaliści coraz mocniej akcentują swoje opozycyjne stanowisko wobec Rządu, do którego powstania niewątpliwie w bardzo znacznej mierze przyczynili się.

Obecnie w związku z uchwałami powziętemi przez „Wyzwolenie" „Robotnik", omawiając te uchwały rzuca rękawicę Rządowi zapowiadając walkę:

Rezolucja zasadnicza kongresu **„Wyzwolenia"** dowodzi ponad wszelką wątpliwość, że myśl polityczna **prawdziwej** demokracji włościańskiej rozwija się w kierunku **wyraźnej opozycji**, w kierunku stanowiska, zajętego przez Polską Partję Socjalistyczną. Tekst rezolucji ustala szczegółowo powody, które zmuszają „Wyzwolenie" do **„wzmożenia stosunku krytycznego do Rządu"**. Atakuje ministrów - obszarników, podkreśla brak posunięć ku zdemokratyzowaniu ustawodawstwa, stwierdza reakcyjny charakter dekretu prasowego, sabotowanie ustaw samorządowych, zaniechanie reformy rolnej, flirt z klerykalizmem, opiekę, roztaczaną nad Partją Pracy, „naprawiaczami", monarchistami nawet, kladzie wreszcie nacisk na **„tajemniczość planów rządowych"**.

„Wyzwolenie" przestało być stronnictwem, popierającem Rząd. Rząd obecny nie jest już w **najmniejszym stopniu** Rządem zaufania demokracji polskiej, tej demokracji, którą tyle nici łączyło w epoce walk o niepodległość z kołami, stojącemi dziś u władzy.

Drogi demokracji i drogi Rządu rozeszły się ostatecznie. Wybiła godzina rozstania. Socjalizm polski wyciągnął właściwe wnioski pierwszy, „Wyzwolenie" uczyniło to samo, tylko w łagodniejszej formie. Niema dziś w Rządzie ani jednego ministra, któryby wyrażał **wolę** Polski pracującej. Rozpoczął się nowy okres walki, walki, trwającej oddawna. Demokracja czy reakcja? Praca czy kapitał? Nie szukajcie odpowiedzi w uchwałach Rady Ministrów. Sędzią ostatniej instancji będą masy pracujące.

Podkreślenia słów należą do „Robotnika". Jak widać, socjaliści z radykałami chłopskimi nie na żarty przechodzą do opozycji, powołując „masy pracujące" do walki.

Wszak po przewrocie majowym...

Pieniądze na partje, a koncesja będzie!

TAK POWIEDZIAŁ PEWNEMU PRZEDSIĘBIORSTWU ADWOKAT WARSZAWSKI I ZOSTŁ ZAWIESZONY W CZYNNOŚCIACH.

Warszawa, 14. 6 (AW) Niezwykle zainteresowanie w sferach prawniczych wzbudziła sprawa adwokata Polikiera, rozpatrywana ostatnio przez warszawską Radę adwokacką.

Sprawia przedstawia się następująco:

Adwokat Polikier zaproponował zarządowi Towarzystwa akcyjnego elektrycznych kolei dojazdowych wyrobienie pewnej koncesji, **wzamian za to zażądał od Towarzystwa oprócz honorarjum złożenia większej sumy na fundusz polityczny jednego ze stronnictw zbliżonych do Rządu.**

Adwokat Polikier oświadczył przy tem, że pieniądze mają być złożone na jego ręce, lub innego znanego adwokata warszawskiego.

W argumentacji swej adwokat Polikier miał powoływać się na to, że **„PASTA" również w ten sposób osiągnęła wprowadzenie korzystnych dla siebie liczników.**

Przedstawiciele Towarzystwa nie zgodzili się na propozycję Polikiera, a gdy wiadomość ta doszła do władz, zawiadomiono dochodzenie. Odbyta w Radzie Adwokackiej rozprawa zakończyła się wydaniem wyroku, skazującego Polikiera na zawieszenie go w sprawowaniu czynności na przeciąg 3-ch miesięcy.

W kuchni genewskiej wielcy politycy smażą pieczeń europejską

SPRAWA TWIERDZ WSCHODNICH.

Paryż, 14.6 (A. W.) — „Petit Parisien" pisze, że mocarstwa zachodnie nie dadzą się **zmylić obietnicami i zapewnieniami generała Pawelsa** w sprawie kontroli zniesienia niemieckich umocnień wschodnich. Między Briandem i Chamberlainem istnieje w tej sprawie zupełna zgodność, niema mowy więc aby Francja i Anglia odstąpiły od swoich żądań.

BRIAND I STRESEMANN CZYNIĄ SOBIE GORZKIE WYMÓWKI.

Wiedeń, 14.6 (A. W.) — „Neue Freie Presse" donosi z Genewy, że pisma paryskie twierdzą, że nastrój, jaki panował na wczorajszem posiedzeniu między Briandem a Stresemannem, **ma być dosyć nieprzyjazny.** Czyniono sobie wzajemnie **cierpkie wyrzuty**, a Stresemann skarżył się, **że przyrzeczenia poczynione w Locarno, nie zostały spełnione**, co utrudnia jego stanowisko wobec nieprzyjaciół polityki ugodowej. Briand wskazywał na **błędy popełnione w Berlinie, które powiększyły wzajemną nieufność i uniemożliwiły dalsze usiępstwa.** Briand nie omieszkał też dać wyraz swemu rozgoryczeniu z powodu polityki niemieckiej. „Matin" pisze, że największem obciążeniem dla Niemiec jest fakt, że w gabinecie niemieckim zasiada **trzech zdecydowanych wrogów polityki locarneńskiej.**

Sprawa Kłajpedy w Lidze Narodów.

Genewa, 14.6 (PAT) — Na tajnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiano sprawę Kłajpedy.

Sprawa, jak wiadomo, wpłynęła na skutek żądania niemieckich członków Rady, którzy powołali się przytem na 17 artykuł konwencji kłajpedzkiej.

Chodzi o przeszkody stawiane przez rząd litewski w wykonywaniu praw autonomicznych Kłajpedy.

Rozpatrzenie sprawy odłożono do jutra.

Jak mówią stało się to na skutek dokonanego porozumienia co do zadośćuczynienia obecnego w Genewie premjera litewskiego Waldemarasa.

Podobno pod kategorycznym naciskiem ze strony Chamberleina Stresemana zgodził się nie przeprowadzić dyskusji i zadowoli się oświadczeniem Waldemarasa, w którem zapowie o bliskiem zwołaniu sejmiku kłajpedzkiego, poczem sprawa wniesiona przez Stresemanna zostanie wycofana.

Skutki zerwania stosunków z Anglją.

SOWIETY POCZYNAJĄ CORAZ MOCNIEJ ODCZUWAĆ.

Ryga, 14.6 (Tel. wł.) Zerwanie stosunków dyplomatycznych Anglji z Sowietami spowodowało przerwanie dostawy do Rosji północnej węgla oraz szeregu maszyn i artykułów przemysłowych co w konsekwencji doprowadziło do przerwania pracy w szeregu przedsiębiorstwach.

W związku z tem kierownicze koła komunistyczne opracowują nowy plan gospodarczy na rok bieżący. Opracowanie takiego planu natrafia na poważne trudności z braku kredytu zagranicznego. Wprawdzie niektóre firmy amerykańskie węgiel i inne artykuły w zamian, ale transport ich przez ocean absolutnie się nie opłaca.

ŁADNA ZABAWA...

11 ZABITYCH A 27 RANNYCH.

Porto Alegre (Brazylja) 14.6 (PAT) — Kilkunastu żołnierzy, niedopuszczonych wraz ze swym dowódcą na salę tańca, rozpoczęło, na rozkaz dowódcy, strzelaninę, w rezultacie której 11-cie osób zostało zabitych, a 27 osób rany. Wszyscy żołnierze zostali aresztowani.

Przepadli bez wieści.

Konstantynopol, 14.6 (PAT) — Wielkie wrażenie budzi tajemnica zaginięcia bez wieści dwóch lotników angielskich, a mianowicie majora Locksa i pilota Saltana, którzy wracali samolotem z Indji do Londynu. Zachodzi możliwość, że lotnicy zostali zapędzeni na północ i że wpadli do morza Czarnego. W każdym razie nie można już wątpić w tragiczny wynik lotu Indje — Londyn.

Wiadomości ze stolicy.

PRZENIESIENIE OBRAZU M. B. KODEŃSKIEJ. Obraz M. B. Kodeńskiej, znajdujący się dotychczas w katedrze św. Jana, w związku z jego konserwacją ostateczną i wręczeniem biretu kardynałowi prymasowi Polski przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej w kaplicy zamkowej, w pierwszych dniach lipca przeniesiony będzie do pracowni prof. Rutkowskiego na Zamku, następnie, po urzeczywistnieniu robót konserwatorskich, wróci do katedry, aby w dniu 31 lipca w uroczystej pielgrzymce być przeniesiony przez lud do Kodnia, gdzie do 1875 r. przebywał. W przyszłą niedzielę o godz. 8 zrana J. E. ks. kard. A. Kakowski odprawi przed tym cudownym obrazem mszę św.

ODRZUCENIE PROTESTU KOMUNISTÓW. Minister spraw wewnętrznych odrzucił protest męża zaufania listy kandydatów nr. 10 przeciw wyborom do Rady miejskiej w Warszawie z powodu braku wszelkiej podstawy prawnej do merytorycznego rozpatrzenia wniesionego protestu.

Z całej Polski.

UCZCZENIE PROF. KALLENBACHA W WILNIE.

Dnia 6 b. m. bawił w Wilnie prof. uniw. Jagiellońskiego Kallenbach, przyjmowany tamże uroczyście przez tamtejszy związek literatów oraz Uniwersytet. Związek literatów obdarzył profesora Wszechnicy Jagiellońskiej dyplomem członka honorowego Dnia 7 b. m. wygłosił prof. Kallenbach w auli uniw. Stefana Batorego odczyt „Krasiński na tle dzisiejszych trosk społecznych", obrazując poglądy Krasińskiego na najważniejsze zagadnienia bytu naszego. Tegoż wieczora odjechał prof. Kallenbach mianowany również profesorem honorowym uniwersytetu wileńskiego — do Warszawy, żegnany owacyjnie przez profesorów i młodzież akademicką z rektorem Pigoniem na czele.

WYBORY W PRUSZKOWIE.

W marcu odbyły się w Pruszkowie wybory do Rady miejskiej. Na 26 mandatów komuniści zdobyli 11. Wybory te zostały unieważnione, a nowe odbyły się w niedzielę. Do wyborów tych stawiło się 71 procent wyborców, t. j. 7.331. Komuniści wystąpili na ten raz pod przykrywką listy nr. 3 P. P. S. lewicy, na którą głosowali głównie żydzi. Zdobyła ona 10 mandatów. Prócz tego komuniści wystawili listę nr. 7 t. zw. listę lokatorów, lecz na nią żadnego mandatu nie zdobyli.

P. P. S. doznała porażki, zdobywając tylko dwa mandaty. Zwolennicy Rządu na liście nr. 4 zdobyli również zaledwie jeden mandat. Blok chrześcijańsko-narodowy zdobył 10 mandatów. Pozatem żydzi 1 mandat.

PODMULENIE MOSTU KOLEJOWEGO POD DĘBICĄ.

W ub. poniedziałek szalała gwałtowna ulewa, w okolicach Tarnowa i Dębicy, wskutek oberwania się chmury. Całe masy wody zrobiły sobie łożysko przez pola wprost na sklepiony most kolejowy między Dębicą a Ropczycami. Skutkiem tego okazały się w jednem ze sklepień silne rysy i podmulony filar zawisł, mając tylko częściowe oparcie na fundamencie. Kolejowe organa nadzorcze zauważyły na czas niebezpieczeństwo i ruch kolejowy został zamknięty na obu torach. Ruch osobowy tylko odbywa się przez przesiadanie, natomiast ruch towarowy skierowano linjami okrężnemi Tarnów — Stróże — Jasło — Rzeszów — Dębica — Rozwadów — Przeworsk. Skutkiem podmulenia mostu przyjazd pociągów do Krakowa odbywał się z 1— 3-godzinnem opóźnieniem.

Przypuszczalnie naprawa nadwyrężonego mostu potrwa kilka dni.

ŚMIERĆ OFIARY TRAGICZNEGO WYPADKU W OPERZE POZNAŃSKIEJ.

Donosiliśmy już o tragicznym wypadku, któremu uległ w Poznaniu Tadeusz Mańkowski, student na 3 roku medycyny. Mańkowski — jak wiadomo — bawiąc w sobotę wieczorem w operze poznańskiej, wyszedł podczas przerwy na taras, z którego runął na bruk, odnosząc szereg poważnych obrażeń cielesnych. Jak się dowiadujemy, wskutek ran złamania nogi i obrażeń wewnętrznych, młodzieniec ten zmarł krytycznego dnia o godz. 0.30 w szpitalu miejskim. Matka, mieszkająca w Koninie, zawezwana telegraficznie, nie zastała już swego syna przy życiu. Zmarły liczył lat 22.

PROWOKACJA SOWIECKA.

Druga nota sowiecka do Rządu polskiego jest wyrazem wielkiej niepoczytalności czerwonych władców, których grzeczny i pojednawczy ton w odpowiedzi Rządu polskiego na pierwszą notę sowiecką umocnił — zdaje się — w przekonaniu o słabości i uległości Polski. Złudzenie to musi rozwiać ponowna odpowiedź Polski, która niewątpliwie da należytą odprawę dzikim uroszczeniom Sowietów.

Czegóż to nie żąda rząd sowiecki?

Żądanie zbadania sprawy zamachu, wyjawienie winnych, ujawnienia całej sieci zbrodni i szybkiego ukarania Kowerdy — jest conajmniej bezczelnością wobec b. energicznych zarządzeń władz polskich w tym kierunku, o których Sowiety wiedzą najlepiej. Żądanie zaś dopuszczenia pełnomocnika Sowietów do udziału w dochodzeniach śledczych w tym procesie jest równoznaczne z żądaniem zmiany urządzeń i procedury sądowej w Polsce. Wśród tych bezczelnych pretensyj brak jeszcze do kompletu zalecania metod GPU. wobec Kowerdy i tortur, przy pomocy których zamęcza się delikwentów w sowieckich kazamatach.

Inne żądanie, by Rząd polski natychmiast zlikwidował na terytorjum polskiem „terorystyczne i bandyckie organizacje“ i osoby, przeciwko Sowietom działające, wydalając je za granice, jest nietylko wmawianiem, że takie organizacje istnieją w Polsce i cieszą się bezkarnością, ale cynicznem mieszaniem się w nasze sprawy wewnętrzne.

Podpisujący notę do Polski p. Litwinow zapomniał o tem, jak to w swoim czasie, należąc wraz z Trockim i Leninem do grupy „terorystycznej“, korzystał w Szwajcarji i Austrji z prawa azylu, a odnośne rządy nie wydały go carskiej Rosji. Zapomina również p. Litwinow, jak Sowiety nietylko przetrzymują u siebie, ale demonstracyjnie witają swych zauszników (np. Dąbal), aby za pieniądze sowieckie mogli w splendorze czerwonym na terytorjum Rosji prowadzić walkę z państwem polskiem.

W Polsce nie istnieje żadna terorystyczna przeciw Sowietom działająca organizacja i rząd sowiecki nie potrafi w tym kierunku wskazać na żadne fakty, któreby świadczyły o tolerowaniu w Polsce „bandyckich“ organizacyj. A że prawie cała ludność Polski wrogo jest usposobiona wobec ustroju sowieckiego, a jeszcze bardziej wobec haniebnego systemu rządzenia, że przebywający w Polsce Rosjanie ze zgrozą patrzą na pognębienie ich ojczyzny przez barbarzyńców, Rząd polski nie może i nie ma prawa prześladować ich za te uczucia i musi się ograniczyć do śledzenia, by uczucie to nie przeradzało się w czyny w rodzaju zamachu Kowerdy. Ale pod tym względem działalność Rządu polskiego jest najbardziej wobec Sowietów lojalna, a jeżeli z pod czujności władz polskich uchylił się czyn Kowerdy, to wielką w tem winę zapisać należy na rachunek samego Wojkowa, który igrał z niebezpieczeństwem. Zresztą w samych Sowietach podobne zamachy na dygnitarzy sowieckich zdarzają się b. często i trudno przypuścić, by rząd sowiecki nie starał się przeciwdziałać im.

Stosując drugą, a tak prowokacyjną notę pod adresem Polski, rząd sowiecki jest zapewne zgóry przygotowany na to, że żądania jego są skazane na kategoryczne odrzucenie przez Rząd polski. Dlaczego więc taką notę wystosował? Jest to prawdopodobnie gest, potrzebny Sowietom w ich wewnętrznej polityce. Ale skoro ludność Sowietów dowie się, że nota została przez Polskę odrzucona?

Ale Sowietom nie zależy na opinji własnego społeczeństwa, gdyż zanadto wierzą w to, że knut i katorga są najlepszą asekuracją ich wpływu i stanowiska w zmękanej społeczności rosyjskiej. Prowokują więc dalej — już nietylko państwa obce, ale i własne społeczeństwo.

Z prowokacji wyrósł bowiem system sowiecki, prowokacja jest probierzem jego wartości i na prowokacji skończy.

M. P.

Bis! bis!.

TAKIM OKRZYKIEM UCZCILI KOMUNIŚCI PAMIĘĆ WOJKOWA.

Wysoce charakterystyczne zajście miało miejsce na niedzielnym wiecu „sprawozdawczym“ klubu „Solidarności robotniczej“ w Będzinie, o którym wczoraj już pisaliśmy.

Otóż bolszewicy stosujący tak krwawy teror, jakiego nie było nawet w czasach największych prześladowań caratu, na wieść o zamordowaniu posła Wojkowa wszczęli energiczny protest przeciwko sporadycznej zbrodni, mimo że podobne wypadki w samej bolszewji są niemal na porządku dziennym. Oczywista nasi komuniści musieli naśladować „chlebodawcę“ i przy każdej sposobności wyrażać swój „protest“ i potępienie morderstwa w Warszawie. Sposobność ku temu nadarzyła się właśnie podczas wspomnianego wiecu.

Po zagajeniu wiecu jeden z komunistów zaproponował uczczenie towarzysza Wojkowa. Zebrane żydziaki i grupka robotników, nie wiedząc w jaki to sposób wyraża się podobne uczczenie, w **odpowiedzi na wezwanie przewodniczącego zaczęli zawzięcie klaskać w dłonie i krzyczeć:**

Bis! Bis!

Podobna kondolencja skonsternowała niebywale przywódców i kiedy ucichły nieco objawy „uczczenia“, jeden z nich zaczął wyjaśniać, w jaki sposób powinno się postępować w podobnych wypadkach, lecz było już zapóźno i tym sposobem wynaleziono w Zagłębiu **nowy zwyczaj czczenia zmarłych bolszewików.**

NIEWIDZIALNY ZBRODNIARZ...

Ze zjazdu NOK. w Sosnowcu.

W niedzielę dnia 12 b. m. zjazd N. O. K. rozpoczęto nabożeństwem o godzinie 9 rano w kościółku Serca Jezusowego. Na zjazd przybyły z Warszawy poseł Puzynianka, przewodnicząca N. O. K. na całą Rzeczpospolitą i p. Z. Cichocka, członek głównego zarządu i przewodnicząca na wojew. Warszawskie.

Reprezentowane były delegacje 12 oddziałów N. O. K. z 6-ma sztandarami: z Będzina, Dąbrowy, Czeladzi, Grodźca, Gołonóg-Flory, kop. Jowisz—Wojkowice, Klimontowa, kop. Saturn, i Sosnowca z oddziałami: kop. Renard, Pogoń, Dębowa Góra.

Po nabożeństwie i przemówieniu ks. kanonika Raczyńskiego, zebrano członkinie w **liczbie przeszło 200 osób** udały się do sali przy kościółku, dla zdania sprawozdań z rocznej działalności. Sprawozdania te dały ogólny pogląd na wytężoną i ofiarną pracę kobiet z Narodowej Organizacji w kierunku społeczno-politycznym, a światłe wyjaśnienia wielu spraw i gorące przemówienia posłanki Puzynianki zachęciły jeszcze więcej zebrane do ofiarnej pracy pod hasłem: „Dla Boga i Ojczyzny“.

O godzinie 1 zakończono sprawozdania. Dla upamiętnienia drugiego zjazdu Narodowej Organizacji Kobiet w Zagłębiu, zrobiono wspólną fotografję.

Zgłodniałą rzeszę nasyciła bardzo smacznym obiadem szkoła gospodarstwa domowego, za co należy się specjalne podziękowanie kierowniczce szkoły.

Po przerwie obiadowej o godzinie 5 poseł Puzynianka wygłosiła ideowy referat na temat: „Jak ma teraz pracować dla Polski Polka katoliczka“. Niezmiernie interesujący referat posłanki był jakoby drogowskazem dla każdej kobiety Polki.

Obecnych było na sali około 300 osób. Z przykrością zaznaczyć należy jeszcze stosunkowo, — jak na Zagłębie, za mały procent inteligentnych kobiet wśród obecnych, co oznacza, że **niema u nas dostatecznego zrozumienia ważności równouprawnienia kobiet** i odpowiedzialności stąd wypływającej.

Zjazd zakończono powzięciem poniżej podanych uchwał i w podniosłym nastroju odśpiewaniem Roty.

Ks. kan. Raczyńskiemu za odprawienie nabożeństwa na intencję naszej organizacji i gościnę w lokalu T-wa dobroczynności składamy serdeczne „Bóg zapłać!“

Przewodnicząca Rady powiatowej N. O. K.

J. Wasilewska.

UCHWAŁY ZJAZDU.

Zjazd powiatowy N. O. K. w Sosnowcu dnia 12 czerwca 1927 roku uchwala:

1) Wobec uporczywie powtarzających się pogłosek o projektowanych przez Rząd zmianach, tyczących czasu i godzin handlu, zjazd powiatowy N. O. K. **protestuje przeciw wszelkim zakusom na odpoczynek niedzielny i świąteczny w handlu.** Gwałcenie niedzieli jest sprzeczne z przepisami kościelnemi. Zajęcia w handlu w dni świąteczne odciągają członków rodzin od domu, a tem samem rozbijają rodzinę pracującą. Zniesienie odpoczynku niedzielnego godzi w pierwszym rzędzie w handel polski, przyczyniając się do wzrostu i spotęgowania handlu żydowskiego. Z powyższych względów całe społeczeństwo polskie i chrześcijańskie kategorycznie przeciwstawiać się będzie próbom zniesienia odpoczynku niedzielnego, w imię zarówno obrony praw religji jak interesów polskiego życia gospodarczego.

2) Wobec wzrostu komunizmu w kraju, ujawnionego przy wszelkich wyborach do Rad miejskich w Polsce, oraz wzrastających w Polsce w okresie pomajowym pretensji mniejszości narodowych, zachodzi potrzeba skonsolidowania wszystkich sił narodowych. Zjazd powiatowy N.O.K. wzywa wszystkie członkinie i kobiety narodowo myślące, w imię dobra narodu i państwa do jaknajenergiczniejszego przeciwstawienia się próbom rozbijania jedności narodowej, oraz popierania tylko takich grup, które tę zasadę uznawać będą. N. O. K. piętnować będzie wszelkie usiłowania partyjnictwa, warcholstwa i prywaty, rozbijające jedność narodową. Droga do konsolidacji sił narodowych, to droga do potęgi państwa, do dobrobytu całego narodu i mocarstwowego znaczenia Polski.

Pierwszy zjazd śpiewaczy w Zagłębiu.

Jak już podawaliśmy, w niedzielę, dnia 19 bm. w sali „Ogniska“ w Dąbrowie odbędzie się pierwszy zjazd kół śpiewaczych okręgu Zagłębia Dąbrowskiego, należących do Związku województwa kieleckiego. W zjeździe wezmą udział następujące zespoły śpiewacze: chór mieszany Tow. muzycznego w Dąbrowie, pod kierownictwem p. Garbusińskiego. Lutnia z Bobrownik, Lutnia ze Strzemieszyc, dyrygent p. Kiełb, Lutnia z Zawiercia, dyrygent p. Godecki, Hejnał z Olkusza, dyrygent p. Kołacz, Echo z Sosnowca, dyrygent p. Czubaty, Lira z Zawiercia, dyrygent p. Czapla, Harmonja z Gołonoga, dyrygent p. Ornowski, chór Domu ludowego w Sosnowcu, dyrygent p. Berger, wreszcie chór kościelny z Dąbrowy, dyrygent p. Bielecki.

Ogółem więc wystąpi 11 drużyn, w składzie około 500 osób.

Program Zjazdu obejmuje: o godz. 8 rano zbiórkę wszystkich uczestników w sali „Ogniska“, skąd nastąpi wymarsz w pochodzie do kościoła, gdzie podczas nabożeństwa chór i orkiestra „Liry z Zawiercia wykonają utwory religijne. Po nabożeństwie chóry, odśpiewają hymn „Boże coś Polskę“, poczem uczestnicy wrócą do „Ogniska“, gdzie nastąpi otwarcie Zjazdu, a następnie próba chórów ogólnych. Po przerwie obiadowej, o godz. 3.30 popoł. w dużej sali „Ogniska“ odbędzie się koncert śpiewaczy, którego program wypełnią popisy ogólne wszystkich chórów, pod batutą prof. S. Rączki, oraz konkurs poszczególnych chórów pod kierownictwem oczywista swych dyrygentów.

Do sądu konkursowego zaproszono pp. kompozytora i dyrektora znanego „Echa“ krakowskiego, dyrektora konserwatorjum w Katowicach Szląząka, prezesa związku Tow. śpiewaczych w Katowicach Imielę, dyrektora Cetnera z Kielc i prof. Obuchowicza z Sosnowca.

Pozatem na zjazd zaproszono szereg znanych osobistości ze świata śpiewaczego.

Po koncercie odbędzie się w salach resursy zabawa dla uczestników Zjazdu i zaproszonych osób.

Zjazd zapowiada się wspaniale i jako pierwsza tego rodzaju impreza artystyczna na terenie Zagłębia, wywołał w szerokich sferach społeczeństwa zrozumiałe zainteresowanie.

W związku ze Zjazdem w dniu onegdajszym odbyło się zebranie osób zaproszonych w sprawie zajęcia się tzw. zorganizowaniem przyjęcia, służby informacyjnej i t. p. napozór drobnymi szczegółami, mającymi jednak w podobnych wypadkach bardzo ważne znaczenie. W tym celu utworzono kilka sekcyj które zajmą się wykonaniem nakreślonego planu.

Jednem słowem czeka nas niebywała uczta artystyczna, świadcząca najwymowniej o tem, że nawet w szarem, brudnem i zaniedbanem Zagłębiu kultywuje się rzeczy piękne, szlachetne i wysoce kulturalne. O rozwoju jednego z tych czynników, mianowicie pieśniarstwa polskiego w naszym zakątku da świadectwo tych 500 śpiewaków, którzy w potężnej i harmonijnej formie poniosą piękno i czar pieśni polskiej w szeroki świat.

Z pobytu inspektora Klotta w Zagłębiu.

W dniu 11 b. m., korzystając z pobytu głównego inspektora pracy p. inż. Klotta w Zagłębiu Dąbrowskiem, przedstawiciele Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w osobach pp. prezesa Grunalda, członków zarządu Strzałkowskiego i Ormowskiego oraz sekretarza jeneralnego, W. Kościńskiego, przyjęci byli przez niego i przedstawili mu szereg postulatów, dotyczących aktualnych zagadnień z zakresu działalności związkowej. Przedewszystkiem poruszono sprawę uchylenia się Rady Zjazdu przemysłowców górniczych od konferencji ze Związkiem i nieudzielanie odpowiedzi na skierowany przed dwoma miesiącami obszerny memorjał, dotyczący całego szeregu żądań pracowniczych.

Pozatem zwrócono uwagę na sprzeczność, jaka zachodzi i między wyjaśnieniem Ministerstwa pracy i opieki społecznej, które zakwalifikowało dozorców górniczych w rozumieniu ustawy o urlopach do pracowników umysłowych, a udzielanie im przez przedsiębiorstwa górnicze jedynie 3 wzgl. 2 tygodniowych urlopów, żądając uregulowania tej sprawy w myśl słusznych postulatów dozorców. W dalszym ciągu poruszono kwestję płac pracowników umysłowych w całym szeregu przedsiębiorstw, które przedewszystkiem w niektórych przedsiębiorstwach przemysłu metalowego są w najwyższym stopniu niedostateczne i wymagają poprawy. Ponadto delegaci omawiali szereg spraw z terenu Małopolski, dotyczących akcyj prowadzonych przez Związek na terenie huty trzebińskiej Giesche oraz szybu „Silesia“ w Czechowicach. Ze strony głównego inspektora pracy nastąpiło zapewnienie swej całkowitej życzliwości dla ruchu zawodowego pracowników umysłowych oraz poparcia dla postulatów wysuniętych przez Związek i opieki rzesz pracowniczych.

Wreszcie delegacja zapytała p. głównego inspektora pracy, w jakim stadjum znajdują się obecnie ustawy emerytalne i o umowie o pracę pracowników umysłowych, na co otrzymała odpowiedź, że zarówno obie te ustawy, jak i ustawa o inspekcji pracy będą z całą pewnością wydane w postaci rozporządzeń p. Prezydenta Rzeczypospolitej jeszcze w roku bieżącym.

Nasz dział radjowy.

RADJO KU CZCI SŁOWACKIEGO.

Dnia 17 b.m. o godzinie 5 m. 50. utwory Słowackiego recytować będzie Aleksander Zelwerowicz, dnia 19 b. m. o godzinie 3 m. 5, Mieczysław Frenkiel dnia 20 b. m. o godzinie 9 Józef Śliwicki, ponadto zaś odśpiewane będą utwory do tekstów Słowackiego. Dnia 21 b. m. o godzinie 5 m. 15. nadany zostanie przez radjo fragment dramatyczny „Złota Czaszka“, w wykonaniu pp. Aldony Jasińskiej, Marji Majdrowiczówny, Heleny Michałowiczówny, Ludwika Solskiego, Aleksandra Zelwerowicza, Józefa Zielińskiego, Pawła Owerlly, Józefa Zejdowskiego, Mieczysława Myszkiewicza, Stefana Hayduńskiego, Stefana Wyrzykowskiego i Juljusza Kalinowskiego. Reżyseruje dyr. Emil Chaberski. Dnia 22 b. m. o godzinie 5 nadany zostanie 1-szy akt „Kordjana“, w wykonaniu Marji Małkowskiej, Marjusza Maszyńskiego i Aleksandra Węgierski. Reżyseruje Al. Węgierko.

PROGRAM RADJOWY

na środę 15 bm.

WARSZAWA: Godz. 16.30 program dla dzieci. Godz. 17.15 koncert popołudniowy poświęcony twórczości Griega z udziałem Ant. Gołębiowskiego (śpiew). Godz. 19.40 „Skrzynka pocztowa“. Godz. 20.30 operetka „Rozwódka“ Falla Godz. 22.30 transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz“.

BERLIN: Godz. 21.00 koncert orkiestry z udziałem pianisty Teofila Demetriescu.

LIPSK: Godz. 20.15 muzyka italska, solistka Gidia Buccerini — koloraturowa śpiewaczka.

MONACHJUM: Godz. 21.15 sonaty Mozarta

BRNO—PRAGA: Godz. 19.15 transmisja opery Verdiego „Aida“.

KOWNO: Godz. 19.30 operetka Offenbacha (według zapowiedzi).

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

15 Środa — Dziś Wita Modesta. Jutro Boże Ciało. Wsch. słońca 3.15. Zach. „ 19.52

Kino teatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Udziałowy: „Tajemnica buduaru hrabiny L."

Momus „Galaor i jego sobotwór".

WYMÓWIENIE PŁAC W GÓRNICTWIE.

Dowiadujemy się, że Związki zawodowe wymówiły płacę, obowiązującą w górnictwie węglowem Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Zatem dotychczasowe płace będą obowiązywać tylko do 30 czerwca b. r. Co do płac od 1 lipca odbędą się pertraktacje Rady Zjazdu ze Związkami zawodowymi.

Wystawa szkolna.

W dniu 15, 16 i 17 czerwca będzie otwarta wystawa przez dzieci szkoły powszechnej Nr. 6 im. J. Słowackiego w Sosnowcu. Wystawa mieści się w sali gimnastycznej szkoły, ul. Wawel 13. Zwiedzać wystawę można w godz. od 16 do 20 za opłatą 10 groszy.

Zabawa dla dzieci.

Na rzecz kolonji letnich dla niezamożnych uczenic i uczniów gimnazjum im. E. Plater, szkoły handlowej żeńskiej im. Kr. Jadwigi, gimnazjum im. Staszica, oraz gimnazjum im. B. Prusa jutro w lasku sosnowieckim (sokolskim) przy ulicy Kościelnej w Sosnowcu odbędzie się wielka zabawa dla dzieci. Na program tej pięknej zabawy złożą się: koncert orkiestry fabrycznej Towarzystwa akcyjnego „Hulczyński", pochód dzieci w strojach fantastycznych, wyścigi, wędka, gry i zabawy dziecinne oraz wiele innych atrakcyj. Początek zabawy o godzinie 3 m. 30 popołudniu. Wejście dla starszych 1 zł., dla dzieci i młodzieży 50 gr.

Załatwienie formalności.

Rada miejska w Będzinie, stosownie do obowiązujących przepisów uchwaliła w dniu wczorajszym powtórnie wniosek Magistratu, dotyczący zaciągnięcia w Banku gospodarstwa krajowego dwuch pożyczek. w wysokości 50 tysięcy zł. każda. na roboty miejskie.

„Planowa" gospodarka.

Przy ul. Kościuszki w Dąbrowie przystąpiono przed kilku dniami do robót kanalizacyjnych. Kiedy już wykopano dość głęboki kanał na przestrzeni kilkudziesięciu metrów, nagle roboty przerwano, co wywołało ogólne zaciekawienie. Podobno firma rozpoczęła roboty, nie mając zatwierdzonych planów, co spowodowało wstrzymanie przez władze dalszej pracy. Obecnie więc na bardzo ruchliwej arterji, gdyż w pobliżu stacji rozkopano jezdnię, skutkiem czego utrudniono ruch kołowy. Niewiadomo, jak długo potrwa taki stan rzeczy, jeżeli jednak i nadal w podobny sposób prowadzone będą roboty kanalizacyjne, łatwo wyobrazić sobie następstwa tego.

Zbiórka Sokoła w dniu Bożego Ciała.

Zarząd Tow. gim. „Sokół" w Sosnowcu, wzywa swych członków na zbiórkę w dniu 16 b. m. o godzinie 10 rano do Ogrodu sportowego, celem wzięcia udziału w uroczystości Bożego Ciała.

Zatwierdzenie wyroku.

W swoim czasie głośna była w Zagłębiu sprawa wykrycia komitetu młodzieży komunistycznej, w następstwie czego 7 osób zasiadło na ławie oskarżonych, przed sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał: Bolesława Krasonia na 4 lata ciężkiego więzienia, Janinę Jaworską i Janinę Dziekanównę na 3 lata więzienia każdą, Antoninę Plakównę na 2 lata, Marję Nowakowską i Władysławę Jurkiewiczównę na 1 i pół roku, wreszcie Jadwigę Leweda na rok więzienia.

Skazani odwołali się do sądu apelacyjnego, który w całości wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Wyjaśnienie.

We wczorajszym sprawozdaniu sądowem p. t. „Organizatorka ruchu komunistycznego na Białorusi i t. d." wkradł się przykry błąd drukarski. Mianowicie zamiast „oskarżał prokurator Koenig", winno być „prokurator Kwasik".

Nowa cena chleba w Zagłębiu.

ZATARG KOMISJI CENNIKOWEJ Z PIEKARZAMI.

Posiedzenie komisji cennikowej przy Magistracie sosnowieckim, które odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wicepr. Jarży, rozpoczęło się od ustalenia ceny słoniny. Cenę tę ustalono dla dwu gatunków: pierwszy gatunek słoniny 3 zł. 80 gr. za klgr., drugi gatunek 3 zł. 60 gr. za klgr.

Najważniejszą jednak częścią posiedzenia komisji cennikowej była konferencja z piekarzami, którzy przedstawili komisji kalkulację wypieku chleba, ułożoną na nowych podstawach. Komisja rozpatrzyła szczegółowo każdą pozycję i w szeregu pozycyj dokonała redukcji wydatków. Nie ze wszystkiemi temi redukcjami godzili się przedstawiciele piekarzy, lecz komisja nad wywodami strony zainteresowanej przechodziła po większej części do porządku dziennego i gdy z kalkulacji piekarzy wypadała cena chleba 71 gr. za kilogram, to według obliczeń komisji cena ta nie powinna być wyższą nad 67 gr. Taką też nową cenę chleba wyznaczono dla Zagłębia. Ponieważ dotychczas cena 1 klgr. chleba wynosiła 66 gr., przeto wobec ustalenia nowej ceny chleb jest od dziś droższy o 1 gr.

Z decyzją Komisji cennikowej piekarze się nie zgodzili i wyszli z posiedzenia, protestując przeciw nieuwzględnieniu ich prośby.

Jak już donosiliśmy, w ub. niedzielę odbyło się w Sosnowcu zebranie właścicieli piekarń. Na zebraniu tem postanowiono, że wrazie nieuwzględnienia postulatów piekarzy, przez komisję cennikową, piekarnie zaprzestaną wypieku chleba i zostaną zamknięte.

Dalecy jesteśmy od uznania tego, że wszystkie żądania piekarzy są słuszne. Widocznie jednak mieli oni dużo racji, skoro nawet komisja cennikowa, mimo ostrego potraktowania kalkulacji piekarzy, przyszła do wniosku, że należy cenę chleba podwyższyć o 1 grosz. Z drugiej strony i piekarze powinniby zachować zimną krew i biorąc pod uwagę ciężką sytuację ludności w okresie przednówka, nie obstawać zbyt twardo przy swych żądaniach i nie grozić zamknięciem piekarń. Piekarze muszą wziąć pod uwagę i to, że wobec postanowionej reorganizacji obecnej komisji cennikowej i ustanowienie jej na podstawie ustawy, w komisji tej szczegóły kalkulacji będą mogły być omawiane wszechstronnie i bez uprzedzeń, które się mogły obecnie nagromadzić z uwagi na ciągłe i dawne stykanie się członków komisji z przedstawicielami piekarzy z okazji coraz to nowego ustalania cen chleba.

Mimo protestu piekarzy w stosunku do nowej ceny chleba, nie wątpimy ani na chwilę, że zatarg z piekarzami nie przybierze rozmiarów ostrzejszych i nie doprowadzi do gwałtownego konfliktu z władzami.

Międzyszkolna wystawa prac uczniowskich.

W szkolnictwie powszechnem ustalił się zwyczaj, że poszczególne szkoły na zakończenie roku urządzają w salach szkolnych wystawy prac dzieci. Wystawy te, mieszczące się w budynkach szkolnych, na różnych krańcach miasta, były zwykle zwiedzane przez władze szkolne i rodziców dzieci.

W roku bieżącym z inicjatywy Rady szkolnej miejskiej w Sosnowcu powstał specjalny Komitet, który organizuje wystawę prac uczniów wszystkich szkół powszechnych w Sosnowcu w sali Trocadero w dniach od 19 do 21 bm. włącznie. Wystawa taka ma na celu zaznajomienie szerszego ogółu z całokształtem prac, wykonywanych w szkołach powszechnych. Oczywiście nie będą na niej wystawione wszystkie prace szkół powszechnych, lecz najlepsze wybrane z poszczególnych szkół. Wystawa będzie obejmowała zasadniczo 4 działy: rysunki, roboty ręczne, roboty kobiece i roboty introligatorskie.

Ten pokaz prac uczniowskich będzie dokumentem inicjatywy nauczycielstwa, oraz zręczności i pracowitości dzieci.

Byłoby ogromnie pożądane, aby wystawą zainteresowały się przedewszystkiem te czynniki, od których opinji zależy stworzenie sprzyjających warunków pracy dla dzieci i dla nauczycielstwa.

Niech czynniki te przekonają się naocznie o pięknych rezultatach wprowadzenia robót w szkołach i niech później nie skąpią wydatków na pomoce w nauczaniu.

Należy dodać, że eksponaty na wystawie będą mogli zwiedzający nabywać. Mała część z eksponatów należy do szkoły i pieniądze, otrzymane z tej sprzedaży będą przeznaczone na dalszy zakup materjałów. Większość jednak eksponatów stanowi własność prywatną dzieci, które po ewentualnej sprzedaży ich roboty, otrzymają za nią odpowiednią kwotę.

Dużo starań, dużo rzetelnej pracy zostało włożone w przygotowanie rysunków i robótek, dlatego bardzo pożądaną jest rzeczą, aby wysiłki te zostały ocenione i zrozumiane, czego dowodem będzie liczne odwiedzanie wystawy. Niech dzieci, które będą dyżurowały w czasie trzydniowej wystawy, przekonają się, że w Sosnowcu mają dużo przyjaciół, interesujących się ich pracą i niech jak najliczniejsza frekwencja będzie dla nich zachętą do dalszej intensywnej i owocnej pracy.

Porażony od pioruna

Podczas onegdajszej burzy, która w godzinach popołudniowych przeszła nad Zagłębiem, piorun uderzył w komin jednego z domów przy ul. Lempa w Będzinie, poczem wpadł do mieszkania robotnika Karola Piątka, gdzie porozrzucał różne rzeczy i dość mocno kontuzjował właściciela mieszkania. Po udzieleniu poszkodowanemu pomocy lekarskiej, pozostawiono go na miejscu, gdyż stan jeg zdrowia nie budzi żadnych obaw.

Zmyślony napad z rabunkiem.

Flak Piotr z Będzina w ub. niedzielę w nocy zjawił się na posterunku policji w Grodźcu, oświadczając, jakoby go napadli jacyś nieznani osobnicy, którzy go mocno pobili a nawet postrzelili, odebrawszy mu 4000 złotych w gotówce. Mocno zawiany stan przybysza wzbudził w urzędniku bezpieczeństwa publicznego podejrzenie i dlatego starano sprawę najpierw zbadać wszechstronnie, przyczem okazało się, iż wspomniany Flak po całodziennej libacji nabrał moc krewkości, co dodało mu większej odwagi do wszczęcia awantury z różnymi osobnikami i przy tej okazji został mocno pobity. Rana w głowie, co do której twierdził, że pochodzi z postrzelenia, zadana mu była niechcący laską. Flaka pociągnięto do odpowiedzialności karnej za wprowadzenie w błąd organów policji i ręka sprawiedliwości, jaka go dosięgnie, napewno raz na zawsze oduczy awanturnika zbytecznego niepokojenia urzędów w porze nocnej.

Z tasakiem w kieszeni na zabawę.

Jakubiak Sabin, zamieszkały w Grodźcu na kolonji robotniczej, wybrał się w stanie nietrzeźwym z tasakiem w kieszeni na zabawę, urządzoną w ubiegłą niedzielę w parku Grodzieckiego Towarzystwa z okazji obchodu dnia spółdzielczego. Tam wszczął awanturę z niejakim Karbowiakiem, którego usiłował uderzyć zbrodniczem narzędziem i tylko dzięki szybkiej pomocy innych osób awanturnika obezwładniono i odprowadzono na miejscowy posterunek policji państwowej, gdzie spisano odpowiedni protokuł, kierując sprawę wraz z dowodem rzeczowym do sądu.

Za opilstwo i awantury.

Posterunek policji państwowej w Grodźcu pociągnął do odpowiedzialności karnej niejakiego Millera Stanisława za opilstwo i awantury na zabawie w parku.

Wydobycie zwłok.

Onegdaj sosnowiecka miejska straż ogniowa po uciążliwych poszukiwaniach wydobyła z Czarnej Przemszy zwłoki Józefa Forysia, który utonął podczas tragicznej przejażdżki łódką w ub. niedzielę. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala Kasy chorych w Niwce.

Węglarz — złodziejem.

Lajchtner Gitla zamieszkała w Sosnowcu przy ul. 1 maja 11 kupiła od jednego ze sprzedawców ulicznych za 10 zł. węgli. Węglarz po pieniądze przyszedł do mieszkania Lajchtnerowej, która mu je wręczyła. Dając węglarzowi 10 zł., położyła na stole 40 zł., ten zaś, korzystając z nieuwagi właścicielki mieszkania skradł pieniądze poczem niespostrzeżenie wyniósł się w niewiadomym kierunku. O kradzieży poszkodowana zawiadomiła policję.

Zastraszająca manja samobójstw.

ESENCJA OCTOWA NAJCZĘŚCIEJ UŻYWANYM SPOSOBEM DO SKRÓCENIA SOBIE ŻYCIA.

W ostatnich czasach manja samobójstw w Zagłębiu przybrała niebywałe rozmiary. Niema wprost dnia aby nie słyszało się o wypadku usiłowania popełnienia samobójstwa. Powód tego kroku jest przeważnie dość błahy. Ot np. sprzeczka z narzeczonym, nieporozumienie małżeńskie, u młodych złe stopnie, otrzymane w szkole i t. p. Najczęściej używanym środkiem do skrócenia sobie życia jest esencja octowa, jako trucizna najtańsza i najłatwiejsza do zdobycia. Zamachy „esencjowe" kończą się zazwyczaj przepłukaniem żołądka, oraz kilkudniową kuracją w szpitalu. Zazwyczaj też niedoszła samobójczyni czy samobójca po zupełnem wyzdrowieniu przyrzeka solennie, że stało się to po raz pierwszy i ostatni. Chociaż są i uparci, którzy zamachy samobójcze powtarzają aż do skutku. Niewiadomo do jakiej kategorji zaliczyć dwie niewiasty, które usiłowały otruć się onegdaj esencją octową, a mianowicie: Irenę Bartnikową z Sosnowca (Staszica 14) i Raszewską Stanisławę (Wawel 24).

Przyczyną samobójczego kroku obu denatek były nieporozumienia małżeńskie, które zdarzają się w najbardziej kochających się małżeństwach, a jednakże nie sprowadzają takich następstw. Obie denatki po udzieleniu im pierwszej pomocy na miejscu przewiezione na kurację do szpitala Kasy chorych na Renardzie.

Niedoszli zbrodniarze przed sądem.

Dwaj bracia: 19-letni Antoni Kania i 13-letni Stanisław Kania, synowie wyrobnika zamieszkałego w okolicy Będzina, celem zdobycia pieniędzy, zwabili do siebie kupców rogacizny, niejakiego Drekslera i Damka. Gdy przybyli wchodzili do obory, Antoni Kania uderzył Damka z tyłu siekierą, która zawadziwszy o mur lekko zraniła go w szyję. Drekslier otrzymał uderzenie w głowę. Obaj napadnięci, krzycząc, rzucili się do ucieczki. Wobec takiej sytuacji dorodni synowie zbiegli, udając się na G. Śląsk, gdzie dopiero po upływie czterech lat zostali schwytani.

Sąd okr. w Warszawie skazał Antoniego na 12 lat ciężkiego więzienia zaś Stanisława na 6 lat ciężkiego więzienia.

Sąd apelacyjny w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Sztajera, obniżył karę Antoniemu do 8 lat ciężkiego więzienia, zaś Stanisławowi Kani do 4 lat.

Giną chłopcy i dziewczęta.

Do komisarjatu policji w Sielcu zgłosiła się Aniela Kozińska (Sielecka 2), zawiadamiając że pięcioletni syn jej, Roman wyszedł onegdaj z domu i dotychczas nie wrócił.

Do komisarjatu policji w Sosnowcu zgłosiła się zaś Tekla Frączek (Piłsudskiego 3), prosząc o odszukanie 17-letniej córki Zofji, która wyszła z domu 10 b. m. i dotychczas nie dała o sobie znaku życia

Chce jechać do Belgji.

Icek Majer Solski z Działoszyc jest ojcem dwudziestokilkoletniego syna Idela. Młodemu Idelowi żadnemu przygód i wrażeń zbrzydło życie w zapadłych Działoszycach. Postanowił przeto porzucić rodzinne miasteczko i wyemigrować do Belgji. Skradł przeto 500 zł. i wyjechał narazie do Sosnowca aby wystarać się o potrzebne pozwolenie na wyjazd. Ojciec, dowiedziawszy się o ucieczce swego syna i jego zamiarach, zawiadomił policję tutejszą, która zajęła się odszukaniem żądnego wrażeń Idela.

Skazanie złodziejki.

(l) Onegdaj sekcja karna przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu skazała za kradzież na 1 rok i 6 miesięcy więzienia zamieniającego dom poprawy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego — 18-letnią Apolonję Bolesławę Mańko z Gołonoga, kilkakrotnie już karaną za kradzieże.

Mańko wraz z drugą dziewczyną przyszła w dniu 11 marca b. r. do sklepu Karola Peuckera przy ul. Modrzejowskiej 1 w Sosnowcu i zażądała dwóch bochenków chleba. Przy tej okazji złodziejki skradły pół kg. masła deserowego, torcik czekoladowy i torebkę z karmelkami ogólnej wartości 9 zł. 50 gr. Ekspedjentka Stanisława Żurek zauważyła jednak kradzież i produkty odebrała, oddając złodziejki w ręce policji.

Kronika Zawiercia.

Wybory gminne.

Przedwczoraj w gminie Koziegłowy, w obecności komisarza wyborczego ref. R. Wojciechowskiego dokonano wyborów wójta i zastępcy, którymi zostali Grzybek Stanisław i Rutkiewicz Wincenty. Równocześnie dokonano wyborców 12 członków rady gminnej.

MATURZYSTKI SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO.

Dnia 8. 9 i 10 czerwca 1927 r. odbyły się egzaminy dojrzałości w państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem im. A. Osuchowskiego w Zawierciu. Świadectwa dojrzałości otrzymały: Banasikówna Zofja, Brylska Helena, Dowbylukówna Zofja, Filówna Janina, Gołańska Genowefa Grzegorzewska Marja, Iwanicka Karolina, Kopciówna Michalina, Kowalska Genowefa, Kozakówna Marja, Kulczycka Stanisława, Laprusówna Eugenja, Lazarówna Helena, Muchówna Józefa, Pawlicka Marja, Rapciówna Leokadja, Ryssowska Marja, Sokołowska Stefanja Szustrówna Eugenja, Szwaczkówna Helena, Szwaczkówna Władysława, Szymańska Eugenja, Szymańska Lucyna, Wieczorkówna Helena, Zagrodzka Janina, Zygulanka Helena.

Defraudacja.

W urzędzie pocztowym Żarki dokoano defraudacji na sumę dotychczas nieustaloną, Defraudacji dopuścił się aplikant Aleksander Opiela, który w ubiegłą sobotę wyjechał w niewiadomym kierunku.

Kronika Olkuska.

Dzień spółdzielczy w Sławkowie.

Sławków obchodził w dniu 12 b. m. w wyjątkowym nastroju i powadze dzień spółdzielczy. Uroczystość rozpoczęła się zbiórką o godzinie 8 rano w Rynku przed umajonym zielenią sklepem Stowarzyszenia; wzięli w niej udział nietylko spółdzielcy, lecz wszystkie instytucje kulturalno-społeczne, szkoły i obywatele sławkowscy. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. Kowalskiego, duży pochód na czele z orkiestrą strażacką, okrążył Rynek, poczem się rozwiązał. Popołudniu w remizie strażackiej odbyły się popisy dzieci szkoły powszechnej pod kierownictwem p. Renetowej, kierowniczki szkoły, tudzież odczyt prelegenta z Sosnowca o znaczeniu spółdzielni, pozatem miejscowe Kółko oświatowe przy Stowarzyszeniu odegrało b. udatnie sztuczkę na tle spółdzielczości. Uroczystość zakończył hymn orkiestry strażackiej.

Podpalenie i usiłowanie otrucia.

W dniu 12 b. m. około godziny 11 w nocy wybuchł pożar na folwarku w Smardzewicach, gm. Cianowice, dzierżawionym przez d-ra Pankalę ze Skały. Ogień strawił śpichlerz i chlew wraz z drobiem.

Jednocześnie w tym samym czasie zachorowała nagle wśród objawów zatrucia Marjanna Grzybowska, lat 18, należąca do personelu folwarku. Chorą odwieziono natychmiast do Krakowa, gdzie po wypompowaniu żołądka przekonano się, że Grabowską usiłowano pozbawić życia za pomocą zatrutej czekolady. Życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo.

O zbrodnię usiłowania otrucia, jak również podpalenia zabudowań folwarcznych, podejrzany jest Adam Kufel, lat 21, praktykant rolniczy tegoż folwarku. Kufel zbiegł.

Na miejsce wypadku wyjechali z Olkusza: sędzia śledczy i komendant pol. powiatu Olkuskiego.

Zmiany w policji.

Komendant posterunku p. p. w Olkuszu, st. przodownik M. Domański, przechodzi z dniem 20 b. m. do powiatu Miechowskiego, na jego miejsce zaś przychodzi st. przod. Sawicki z Radomia.

Ze sportu.

ZAWODY MIĘDZYKLASOWE MĘSKIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ. W dniu 11 czerwca rb. na boisku Komitetu wychowania fiz. i wojsk. przy Alei w Sosnowcu odbyły się zawody międzyklasowe męskiej szkoły handlowej T. Płockiego w Sosnowcu pod kierownictwem prof. Plebanka.

W pięcioboju (bieg 100 m., kula, dysk, skok wzwyż i skok w dal) brały udział drużyny po 5 zawodników z każdej klasy. I miejsce zdobyła klasa I sp. (dwuletnia), osiągając punktów 6420.59, II miejsce — III kl. sp.— pkt. 5177.77, III miejsce — II sp. (dwuletnia) — pkt. 3142,85, IV miejsce — II sp. (trzechletnia). Wyróżnili się i otrzymali nagrody uczniowie: Pietrzyk II (pkt. 1734,94) — nagroda I, Skawiński)pkt. 1734,52) — nagroda II, Cwajgenhaft (pkt. 1495,27) — nagroda III, Łukasiewicz (pkt. 1258,06) — nagroda IV i Niziński (1212.10 pkt.) — nagroda V.

W rzucie oszczepem wyróżnili się: Skawiński — 30.80 mtr., Pietrzyk II — 29.C0, Bartnik — 28.95 mtr.

Wynik rozgrywek (gier sportowych): 1) „W dwa ognie" — klasy 2 i 3 gimn.=2:1 na korzyść 2 gim., 2)) „Podaj dalej — klasy 3 gim. i I spec.=14:7 na korzyść I sp., „Szczypiorniak" — klasy III sp. i I-a sp. (dwuletnia)=4 (2):3 (2) na korzyść I-a sp.

T. S. ZĄBKOWICE — T. S. DĄBROWA 1:6 (0:3). Zawody o mistrzostwo rozegrano na boisku T. S. Dąbrowy. Drużyna dąbrowska, obecnie w dobrej formie, bez trudu pokonała słabszego od siebie przeciwnika z Ząbkowic. Najlepsi na boisku: Suwała, bramkarz „Dąbrowy" i u gości lewo-skrzydłowy. Z powodu nieprzybycia sędziego, pomimo zawiadomienia o mających się odbyć zawodach, za zgodą kapitanów obu drużyn sędziował p. Kapa b. dobrze.

Usiłowane zabójstwo przodownika policji.

KĘDZIOR SKAZANY NA 4 LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

W nocy z 22 na 23 marca rb. w Będzinie przodownicy policji Eugenjusz Malinowski i Franciszek Starościk powracali po służbie do domu. W Gzichowie zauważyli trzech osobników, którzy na ich widok

zawahali się, nie wiedząc co z sobą zrobić.

Wtedy przod. Malinowski, podejrzewając ich o popełnienie jakiejś nieczystej sprawki, kazał im zatrzymać się. Dwaj usłuchali wezwania, natomiast trzeci włożył rękę do kieszeni i począł uciekać. Puścił się za nim w pogoń przod. Malinowski, pozostawiając przy pozostałych rzezimieszkach przod. Starościka, gdy jednak uciekający nie chciał się, mimo kilkakrotnych wezwań, zatrzymać,

policjant wystrzelił za nim z rewolweru.

Wówczas opryszek uciekł na podwórze, należące do majątku Gzichów i ukrył się w cieniu. Przod. Malinowski wezwał go do podniesienia rąk do góry, lecz w odpowiedzi uciekinier strzelił z odległości 20 metrów tak, że kula zarysowała ziemię przed przodownikiem i utkwiła w niej. Rzezimieszek wystrzelił jeszcze kilka razy w kierunku ścigającego lecz nie trafiwszy go,

zbiegł w kierunku Grodźca.

Owych dwuch zatrzymanych odprowadzono do komisarjatu. Po wylegitymowaniu ich okazało się, że są to Cyprjan Czapla i Wacław Miklas. Zeznali oni, że ten, który uciekł nazywa się Stefan Kędzior i że wszyscy trzej skradli z wozu furmanowi Bekalerowi 10 butelek wódki, należącej do Posmykiewicza.

Przy osobistej rewizji znaleziono u nich 8 butelek.

Bekalery stwierdził na wozie brak 10 butelek wódki, wartości 27 złotych.

Stefana Kędziora zatrzymano w Grodźcu. Rewolwer, z którego Kędzior strzelał do przod. Malinowskiego — zabrał swemu ojcu Tomaszowi — Wacław Miklas. Kędzior oddał broń komisarzowi Antczakowi. Przechowywał ją pod schodami w piwnicy domu, w którym zamieszkuje.

W miejscu, z którego strzelał Kędzior znaleziono dwie butelki wódki,

jedną rozbitą z zalakowaną szyjką, drugą odkorkowaną z trochą wódki. Według zeznań aresztowanych pochodziły one z kradzieży z wozu.

Kędzior przyznał się do kradzieży, nie przyznał się jednak do usiłowanego zabójstwa przod. Malinowskiego.

Biegły rusznikarz stwierdził, że odebrany Kędziorowi rewolwer jest w dobrym stanie i że można zeń zabić człowieka na odległość 50 kroków.

W dniu onegdajszym Kędzior zasiadł na ławie oskarżonych

przed sekcją karną Sądu okręgowego w Sosnowcu w składzie: przewodniczący Sokólski, sędziowie Jankiewicz i Salak. Po przesłuchaniu 8 świadków i po wysłuchaniu przemówień prokuratora Kwasika i obrońcy, Sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok, skazujący Kędziora na **4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.** Zastosowano areszt bezwzględny.

L.

Pierwsza prasówka na podstawie nowego dekretu.

Onegdaj miała się odbyć przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozprawa przeciw p. J. Kozickiemu, red. „Hasła Narodowego", oskarżonemu przez pułk. Ścieżyńskiego o obrazę czci. P. Kozicki w numerze „Hasła" z 2 maja 1926 zarzucił pułk. Ścieżyńskiemu, ówczesnemu szefowi sztabu D. O. K. w Przemyślu, prowokatorstwo w armji. Na skutek oskarżenia pułk. Ścieżyńskiego **odbyły się już przed sądem przysięgłych dwie rozprawy** (w listopadzie 1926 r. i maju rb.), które nie mogły być doprowadzone do końca, ponieważ na jednej z nich nie zjawił się oskarżyciel prywatny ani jego główny świadek, zaś na drugą nie przybył min. Miedziński. Red. Kozicki **zaofiarował dowód prawdy bezpośrednio** po wytoczeniu mu skargi, a sąd dopuścił dowody na kilka faktów podanych przez oskarżonego.

Ponowną rozprawę wyznaczono na 13 i 14 czerwca rb., która miała zainaugurować letnią kadencję sądu przysięgłych. Na sali sądowej jawili się zarówno oskarżyciel, jak i oskarżony; koło godz. 9 prezes sądu okr. karnego p. Pelc oświadczył, że **wobec wejścia w życie nowego dekretu prasowego, odbędzie się rozprawa przed trybunałem orzekającym, jako jedynie obecnie kompetentnym do sądzenia występków prasowych o obrazę czci** i polecił przysięgłym jawić się dopiero w dniu 17 bm.

Tak więc zupełnie niespodziewanie rozpoczęła się pierwsza w Krakowie rozprawa przy zastosowaniu nowego dekretu prasowego, o tyle znamienna, że **dekret, który wszedł w życie z dniem 8 czerwca rb., zastosowano do sprawy z przed roku.**

Przewodniczący rozprawy sędzia Horski polecił odczytać na wstępie akt oskarżenia, poczem oświadczył, że **rozprawa jest prowadzona na nowo.** Red. Kozicki powtórzył ponownie swoje dowody, jednak trybunał po naradzie dopuścił tylko jeden z nich. Dotyczył on zarzutu udziału pułk. Ścieżyńskiego w rozruchach listopadowych w Krakowie, co podniosła „Gazeta Warszawska Poranna" a co spowodowało interpelację sejmową posła Miedzińskiego i sprawę honorową między nim, a min. Szeptyckim i szefem sztabu gen. Stan. Hallerem.

Po przesłuchaniu min. Miedzińskiego, trybunał **wydał wyrok** skazujący red. Kozickiego na miesiąc aresztu. P. Kozicki zgłosił zażalenie nieważności, zaś oskarżyciel prywatny odwołanie co do niskiego wymiaru kary.

Przygotowania do pogrzebu Słowackiego.

Dnia 11 czerwca odbyło się w Krakowie posiedzenie sekcji obchodowej Komitetu pogrzebu Słowackiego, na którem omówiono sprawę pochodu i udziału grup etnograficznych, których umieszczeniem w pochodzie zajmie się wybrana dla tego celu komisja, złożona z 5 osób. Komitet zwraca się z apelem, by wszystkie grupy, zamierzające wziąć udział w pochodzie, zgłosiły się najpóźniej do 20 czerwca w biurze miejskiego Komitetu obywatelskiego, który wykonuje swoje czynności codziennie, od godz. 5—8 wieczorem w sali konferencyjnej Magistratu krakowskiego na I piętrze tel. 1051. Delegacje zgłaszające swój udział w uroczystościach krakowskich zechcą podać ilość osób, zapotrzebowanie pokoi hotelowych, względnie kwaterunkowych, zwykłych posiłków kuchni obywatelskich, względnie polowych. Zgłoszenia po terminie wskazanym powyżej nie będą mogły być uwzględnione. W tem samem biurze należy zamawiać miejsca na trybunach, które będą ustawione wzdłuż ulicy Lubicz, na pl. Matejki, w Rynku głównym i na dziedzińcu arkadowym na Wawelu.

Wiadomości ze Śląska.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Repertuar.

Środa dnia 15 czerwca „Dama pikowa" gościnny występ I. Dygasa.

Czwartek dnia 16 czerwca „Szkoła żon" popołudniu.

Czwartek dnia 16 czerwca „Tosca" (gościnny występ Zenona Dolnickiego)

ZJAZD ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W dniu wczorajszym odbył się w Katowicach w sali „Ermitage" doroczny zjazd Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych. Zjazd, w którym udział wzięło około 1300 uczestników rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele N. M. P. Po nabożeństwie uczestnicy zebrali się w sali „Ermitage". Po zagajeniu zjazdu wygłoszono cały szereg przemówień powitalnych. Po przemówieniach powitalnych nastąpił referat „o warunkach realizacji jednolitej szkoły na Śląsku", wygłoszony przez prof. Sykę z Mysłowic, poczem odbyły się wybory członków komisji - matki i komisji wnioskowej.

Obrady popołudniowe wypełniły: referat p. Zojchowskiej „o roli nauczyciela na tle szkoły polskiej i pracy społecznej na Śląsku, sprawozdanie z działalności komisji za rok ubiegły oraz wybór członków komisji na rok 1927-28.

Zamiast inspektoratu dyrekcja poczt z siedzibą w Katowicach.

W związku z pobytem w Katowicach ministra poczt i telegrafów, p. Miedzińskiego, dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie inspektorat pocztowy w Katowicach przemianowany zostanie na dyrekcję poczt i telegrafów z siedzibą w Katowicach. Kompetencja dyrekcji rozciągać się będzie na całe województwo śląskie.

O udział przemysłu g. śląskiego w wystawie powszechnej w Poznaniu.

W dniu wczorajszym bawiła u p. wojewody Grażyńskiego delegacja Komitetu powszechnej wystawy w Poznaniu, która ma być urządzona w roku przyszłym z okazji dziesięciolecia odzyskania niepodległości. Delegacja, którą prowadził p. Wachowiak b. wojewoda pomorski poruszyła u p. wojewody sprawę udziału przemysłu śląskiego w powyższej wystawie.

Burmistrzem Cieszyna ks. poseł Londzin.

W dniu 13 bm. dokonano w Cieszynie wyboru nowego burmistrza w miejsce zmarłego śp. dra Jana Michejdy. Zgodnie z przewidywaniami wybrany został ks. poseł Londzin, który na ogólną liczbę 35 głosujących otrzymał głosów 29.

Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.93 przy spokojnej tendencji.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Wie nie odegrała.

— Wczoraj byli u nas goście; grałam „Na falach"; wszyscy mówią, że grałam bardzo wiernie.

— Po czem można rozpoznać, że grałaś wiernie?

— Bo kilka osób dostało morskiej choroby.

Okazyjnie do sprzedania luksusowa sypialnia. Wiadomość u portiera ul. Niska 9, Sosnowiec. 3897

Lokale.

Pięcio-pokojowe mieszkanie z kuchnią i wszelkiemi wygodami do odstąpienia w Sosnowcu 10 minut od dworca. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod 10.000.

Posady i prace.

Poszukuje się agentów-(tek) do zbierania zamówień na portrety. Zgłaszać się z dokumentami Sosnowiec, ul Pańska 7. Szulc od godz 4 do 6-tej. 3862-2

18 letni chłopiec z początkową praktyką ślusarska znajdzie zatrudnienie w fabryce Goldberg i Kucyński w Sosnowcu. 3883

Maszynista-palacz, energiczny potrzebny. Obeznani z maszynerją cegielnianą mają pierwszeństwo. Zgłoszenia Kurjer Zach. Będzin 3896

Posiadając praktykę sklepową—poszukuję jakiejkolwiek posady. Będzin Kurjer Zach. „Pracowita". 3892

Służąca od lat 34 do 41 r. z doskonałym gotowaniem potrzebna do dwojga państwa na wyjazd. Wiad. Kurjer Zachodni, Będzin. 3893-3

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW! 3560-17

Poszukuje się nauczyciela angielskiego dla kompletu dorosłych. Oferty sub. Inż. P. Tow. Akc. „Strem" w Strzemieszycach. 3880-2

Zgubione dokumenty.

Jakób Josef Borensztajn zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU. Będzin 3866-3

Tarasiewicz Antoni unieważnia zgubiony dowód osobisty, wydany przez gminę Kromołów i książeczki Kasy chorych w Sosnowcu. 3832

Tarnówka Marcin zgubił książkę wojskowa. wydaną w Królewskiej Hucie przez 75 p. p. 3861-3

Wieczorek Henryk zgubił legitymacje na zapomogi, wydane przez PUPP i paszport rosyjski. 3979

Michał Nocon zgubił książeczkę Kasy Chorych Nr. 111497, wydaną przez Powiatową Kasę Chorych w Sosnowcu, którą unieważnia. 3882

Zgubiono kartę Kasy Chorych pieniężna, wydaną przez (Kasę Chorych Myszków) na nazwisko Marja Kwarciak, którą unieważniam, zgubiono 4 czerwca 27 r. 3884

Stanisław Maj zgubił kartę redukcyjną wydaną przez biuro „Lubiński i Jaskulski" w Grodźcu. 3835

Cholewka Józef zgubił książeczkę Kasy Chorych Nr. 48818 wydaną przez T. A. „Zawiercie", oraz świadectwo śmierci Józefa Dorobisza. 3886-2

Dziak Albert zgubił legitymację Funduszu Bezrobocia w Sosnowcu 3854

Kupno i sprzedaż.

Sklep w dobrym miejscu sprzedam zaraz. Kawiarnia, Piłsudskiego 28, Sosnowiec. 3860-3

Patentowana magiel domowa drabinki mieszkanicwe i sklepowe biurka z suknem i bez fotele klubowe szafy gdańskie otomany poleca. Centralny skład mebli nowych i używanych B. Błotniewski Sosnowiec, ul. 3-Maja Nr. 7. 3878

Na raty otomany, kozetki i materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, parter. 3888

Motocykl marki „Zedel" o sile 3 i pół konia z biegami, oraz fortepian używany korzystnie sprzedam. Garncarz, Zagórze ul. Leśnia. 3881

Dwukołka w bardzo dobrym stanie i półszorki zupełnie nowe do sprzedania. Oglądać można we fabryce C. G. Schön na ulicy Szenowskiej Informacji udziela p. Widera. 3889

Poszukiwany motor benzynowy 10—12 P. S. w bardzo dobrym stanie do poruszania dynamo. Może być używany motor samochodowy. Zgłoszenia pod „Folwark Maszyce" do adm. Kurjera Zach. Sosnowiec. 3898

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . . 35 „
W tekście, w kronice . . . . 50 „
Za tekstem . . . . 5 „ 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr.
„ „ „ „ „ „ „ „ (do 80 „) 25 „
„ „ „ „ „ „ „ „ (do 100 „) 30 „
„ „ „ „ „ „ „ „ (ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3 Telefon Nr. 23-0.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA

Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu Deblińska 1.

Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI"